



## **UROK WIEDEŃSKICH SALONÓW W PEŁNEJ HUMORU „ZEMŚCIE NIETOPERZA”**

Dnia 22 października 2009 roku grupa 75 uczniów klas drugich i czwartych technicznych ZSOiZ w Krobi wyjechała do Teatru Muzycznego w Poznaniu na operetkę „Zemsta nietoperza”.

O godzinie 14<sup>45</sup> wszyscy uczestnicy tej niezwyklej, bo prowadzącej w świat sztuki wyprawy, pojawili się przed budynkiem szkoły w Krobi, skąd dwoma autokarami zostali dowiezieni przed budynek Teatru Muzycznego w Poznaniu. Spektakl rozpoczął się o godzinie 18<sup>00</sup>.

Uczniowie mieli okazję podziwiać przepiękną inscenizację popularnej operetki Johanna Straussa – syna. To barwne, roztańczone przedstawienie o wartkiej, dynamicznej i pełnej humoru akcji, wyreżyserowane przez Daniela Kustosika. Na scenie królował duch dobrej zabawy zrealizowanej zgodnie z autorskimi didaskaliami Carla Haffnera oraz Richarda Genée i szacunkiem dla dowcipnego tłumaczenia Juliana Tuwima. Widzowie mieli możliwość przeniesienia się w czasy drugiej połowy XIX wieku, do Wiednia, gdzie to frak był męskim strojem obowiązkowym, a panie nosiły gorsety i piękne, kolorowe suknie. Niejaki Gabriel von Eisenstein, wracając pewnej nocy z balu w kostiumie motylka, zostawił swego upojonego alkoholem przyjaciela w stroju nietoperza. Ten, obudziwszy się, musiał w tym przebraniu przejść przez całe miasto. Obmyślił w tym czasie plan zemsty, której realizacja składa się na treść spektaklu.

Ta skrząca muzycznym humorem i ujmująca rytmem walca operetka wywarła olbrzymie wrażenie na uczniach i nauczycielach. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że ręce same rwały się do oklasków. Spektakl olśnił nawet tych, którzy do fanów operetki nie należą. Bez wątplenia słusznymi okazały się słowa L. J. Okonia: „Sztuka jest pokarmem duszy”.

Droga powrotna upłynęła wszystkim na żarliwych dyskusjach, które ujawniły szczerą emocje, jakie wywołała wizyta w teatrze. Około 22<sup>45</sup> rodzice mogli odebrać młodych entuzjastów sztuki sprzed budynku szkoły w Krobi.